

POSTANOWIENIE

Dnia 19 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie **L. D.**

skazanego z art. 230 § 1 k.k. i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 19 lipca 2019 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 25 września 2018 r., sygn. akt II Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Z.

z dnia 23 kwietnia 2018 r., sygn. akt VII K (...),

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. obciążyć skazanego L. D. kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2018 r., sygn. akt VII K (...), Sąd Rejonowy w Z. uznał oskarżonego L. D. za winnego popełnienia w warunkach ciągu przestępstw:

- 6 czynów zakwalifikowanych z art. 230 § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę roku i miesiąca pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 150 stawek dziennych przy określeniu jednej stawki na kwotę 50 zł, orzekając ponadto przepadek równowartości korzyści majątkowej w kwocie 31.143,84;
- 2 czynów zakwalifikowanych z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Jednocześnie, łącząc orzeczone kary jednostkowe pozbawienia wolności wymierzono oskarżonemu karę łączną roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonego, w których podniesione zostały zarzuty obrazy prawa procesowego, błędu w ustaleniach faktycznych oraz rażącej niewspółmierności kary, Sąd Okręgowy w Z. wyrokiem z dnia 25 września 2018 r., sygn. akt II Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w zakresie czynu opisanego w pkt. IX aktu oskarżenia uznał go za winnego tego, że „w dniach 17.01.2012 r. i 21.01.2012 r. w C. i K., województwa lubelskiego chcąc, by G. K. i S. K. złożyli fałszywe zeznania w niniejszej sprawie, polegające na zatajeniu istnienia wzajemnych kontaktów usiłował nakłonić ich do tego, lecz zamierzonego celu nie osiągnął, z uwagi na niewywołanie u G. K. i S. K. zamiaru popełnienia tego przestępstwa”, tj. popełnienia czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. w brzmieniu z dnia 21.01.2012 r., a w pozostałej części orzeczenie sądu *meriti* utrzymał w mocy.

Kasację w niniejszej sprawie wniósł obrońca skazanego. Zarzucił w niej rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie: „art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. i art. 6 k.p.k. mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, polegające na oddaleniu sformułowanego w apelacji wniosku obrońcy oskarżonego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z łącznej opinii biegłych: psychologa, psychiatry oraz psychiatry ds. uzależnień, a wespół z nią opinii łącznej biegłych: nefrologa, endokrynologa, internisty lub gastrologa-internisty, kardiologa, diabetologa i dietetyka oraz dokumentacji medycznej oskarżonego na tej podstawie, że zgłaszane wnioski dowodowe są spóźnione i zmierzają wyłącznie do przedłużenia postępowania, co w konsekwencji uniemożliwiało oskarżonemu skuteczną i pełną realizację prawa do obrony poprzez niedopuszczenie dowodu przemawiającego na korzyść oskarżonego bez uwzględnienia całokształtu okoliczności faktycznych w sprawie, w tym tak istotnych okoliczności w sprawie jak wyjaśnienia oskarżonego w stanie ograniczonej świadomości”.

W oparciu o ten zarzut autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Z..

Prokurator Prokuratury Okręgowej w Z. w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W pełni należy zgodzić się ze stanowiskiem oskarżyciela publicznego zawartym w pisemnej odpowiedzi na kasację, że wniesiony na korzyść skazanego nadzwyczajny środek zaskarżenia jest oczywiście bezzasadny.

Uprawniało do sąd kasacyjny do oddalenia kasacji na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k., a jednocześnie do niepowielania argumentacji, zawartej w piśmie prokuratora, które zostało doręczone stronom, a którą Sąd Najwyższy w zasadniczej części podziela.

Jedynie gwoi jej uzupełnienia stwierdzić kategorycznie należy, że sposób procedowania w tej sprawie przez Sąd Okręgowy w Z. był całkowicie prawidłowy, a nawet wzorcowy.

Z uwagi na złożenie w apelacji adw. M. P. wniosku dowodowego Sąd odwoławczy – zgodnie z przepisami procedury karnej – wniosek ten rozpoznał, trafnie uznając, że jedynym celem domagania się przez obrońcę powołania biegłych różnych specjalności w celu ustalenia okoliczności, które miały motywować ówczesnego podejrzanego do złożenia wyjaśnień w dniu 5 czerwca 2012 r. jest przedłużenie postępowania. Argumentacja tej decyzji procesowej sądu *ad quem* jest kompletna, zaś to, że nie odpowiada ona życzeniom skazanego i jego obrońcy nie oznacza, iż jest błędna, a w szczególności, że można rozpatrywać ją w kategorii rażącego naruszenia prawa mającego na dodatek wpływ i to istotny na treść zaskarżonego wyroku.

Postępowanie kasacyjne nie jest stadium, w którym weryfikuje się ocenę dowodów dokonaną w sprawie przez orzekające sądy, a tego w rzeczywistości domaga się skarżąca.

Jednym z tych dowodów, i to nie przesądzającym o winie L. D. , były jego wyjaśnienia. Dowód ten poddany został weryfikacji przez Sąd pierwszej instancji, który depozycjom skazanego dał wiarę jedynie w części. To właśnie w tym

zakresie, w jakim wyjaśnienia te złożone na etapie postępowania przygotowawczego w dniu 5 czerwca 2012 r. uznane zostały za wiarygodne, są przez obrońcę – od etapu postępowania odwoławczego – kontestowane. Ma wprowadzić częściowo rację autorka kasacji (rozważając tę kwestię czysto teoretycznie), że to nie czas, w którym złożony został wniosek dowodowy, decyduje o tym czy może podlegać on oddaleniu na podstawie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., rzecz wszelako w tym, iż w przedmiotowej sprawie twierdzenie Sądu drugiej instancji o jego złożeniu wyłącznie w celu przedłużenia postępowania ma pełne odzwierciedlenie w jej realiach. Stosowny wywód Sądu Okręgowego w Z. zawarty został zarówno w postanowieniu wydanym w toku rozprawy apelacyjnej (k. 2337 verte-2339), jak i w pisemnych motywach jego wyroku (s. 29-34), a zaprezentowanej tam argumentacji obrońca skazanego w kasacji nie podważyła, wyrażając przy tym wyłącznie swoje subiektywne oceny.

Słusznie w szczególności Sąd odwoławczy zauważa, w jakich okolicznościach zostały złożone przez L. D. wyjaśnienia w dniu 5 czerwca 2012 r. (w obecności obrońcy). Zasadnie także wywodzi, że w toku kilkuletniego procesu kwestie będące obecnie przedmiotem wątpliwości obrońcy nigdy nie były podnoszone ani przez ówczesnego oskarżonego, który prowadził przecież sam aktywną obronę, ani też przez reprezentujących jego interesy obrońców, będących wszak profesjonalistami. Nie jest również prawdą, że wyłącznie przyznanie się podejrzanego do winy skłoniło oskarżyciela publicznego do wniesienia wkrótce potem aktu oskarżenia. Wystarczy w tym wypadku porównanie materiału dowodowego zgromadzonego na etapie śledztwa, w tym zawartego w aktach niejawnych, z oceną dowodów przedstawioną przez Sąd Rejonowy w Z. aby uzmysłwić sobie, że przesądzającymi o odpowiedzialności karnej L. D. nie były jego wyjaśnienia, lecz w pierwszym rzędzie zeznania wielu, niepowiązanych ze sobą świadków, którzy przedstawiając przebieg poszczególnych zarzuconych a następnie (poza jednym) przypisanych skazanemu czynów, złożyli depozycje jednoznacznie go obciążające. Z kolei, przyjęcie określonej linii obrony i związanej z tym taktyki obrończej nie ma nic wspólnego z określonym w art. 6 k.p.k. z prawem oskarżonego do obrony, które w tym

postępowaniu – jak to wskazano wyżej – było realizowane przez L. D. w sposób realny tak w wymiarze materialnym, jak i formalnym.

Sąd Najwyższy w całej rozciągłości akceptuje wyjątkowo rzetelny oraz jednocześnie wyczerpujący wywód Sądu odwoławczego przedstawiony, o czym była mowa, nie tylko w postanowieniu wydanym na podstawie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., lecz także w pisemnym uzasadnieniu wyroku, w tym również w tej części, która dotyczyła swobody wypowiedzi w rozumieniu art. 171 k.p.k., w szczególności zaś jego § 7 i do niego się odwołuje, nie znajdując powodów do powtarzania zawartych w nim trafnych zastrzeżeń.

W kategoriach nieporozumienia traktować należy zarzut obrazy art. 366 § 1 k.p.k., bowiem przepis ten określa sposób procedowania przewodniczącego składu orzekającego sądu pierwszej instancji, stąd skarga kasacyjna nie jest miejscem na podnoszenie zarzutu uchybienia temu przepisowi (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 22 lutego 2015 r., III K 4/15 i z dnia 20 kwietnia 2017 r., II KK 118/17), zwłaszcza że do czasu wydania wyroku przez sąd *meriti*, zagadnienie istnienia wątpliwości co do swobody wypowiedzi L. D. w czasie przesłuchania w dniu 5 czerwca 2012 r. nie było nawet sygnalizowane.

Uwzględniając całokształt przeprowadzonych powyżej rozważań i nie stwierdzając, aby Sąd Okręgowy w Z. dopuścił się naruszenia przepisów wskazanych w kasacji, a jednocześnie nie dostrzegając okoliczności uprawniających do orzekania w zakresie szerszym (art. 536 k.p.k.), orzeczono jak w części dyspozytywnej postanowienia.

Natomiast rozstrzygając o kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy kierował się treścią art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.